

Pablopavo poruszająco śpiewa, ale nie chce teraz brylować w mediach

Reprywatyzacja

„Piosenka o różnych rzeczach”, a tak naprawdę piosenka o Jolancie Brzeskiej autorstwa popularnego warszawskiego artysty Pablopavo, z prędkością światła obiegła internet w kilka dni

Anita Czupryn
a.czupryn@polskatimes.pl

O Pawle Sołtysie, wśród fanów jego twórczości znamym bardziej jako Pablopavo, od kilku dni piszą wszystkie media, cytując jego „Piosenkę o różnych rzeczach”. Artysta otwarcie i bez owijania w bawełnę śpiewa o aferze reprywatyzacyjnej i jej ofierze - Jolancie Brzeskiej, działaczki warszawskiego ruchu lokatorskiego, której śmierci do dzisiaj nie wyjaśniono. Wymienia nazwisko Marka Mossakowskiego, o którym media pisały, że stał się specjalistą od odzyskiwania kamienic z lokatorami w Warszawie - w tym również i tej kamienicy przy ul. Nabelaka, w jakiej mieszkała Jolanta Brzeska i doprowadza do licytacji jej mieszkania. Jeszcze przed licytacją, zaplanowaną na początek marca 2011 roku Jolanta Brzeska przepadła bez wieści, a potem - jej spalone zwłoki znaleziono w Lesie Kabackim, na terenie Parku Kultury w Powsinie. Śledztwo, które prowadzono w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci, choć prokuratura badała też wątki zarówno samobójstwa, jak i zabójstwa, zostało umorzone w 2013 roku. Sprawców nie wykryto, mimo że policja wspominała o poszlakach, które wskazywały na osoby trzecie, mających przyczynić się do śmierci działaczki.

W sierpniu tego roku minister sprawiedliwości i jednocześnie prokurator generalny Zbigniew Ziobro zapowiedział, że śledztwo w sprawie śmierci Jolanty Brzeskiej zostanie wznowione. - Zrobimy wszystko, co jest możliwe, aby ta sprawa została wnikiwie wyjaśniona. To jest naszym obowiązkiem - mówił Zbigniew Ziobro, dodając: - To postępowanie jest po to, aby nie było następnych, aby ci, którzy dopuścili się tej zbrodni, teraz czuli na sobie oddech wymiaru sprawiedliwości i rzetelne śledztwo, które będzie w tej sprawie, czynności procesowe i operacyjne, które będą w tej sprawie podejmowane - mówił minister Ziobro.

Mocny tekst Pawła Sołtysa o wydarzeniach sprzed kilku lat zawiera gorzkie



► Piosenka Pablopavo o tragicznej śmierci Jolanty Brzeskiej poruszyła internautów

prawdy: o nieudolnej policji, milczącej prokuraturze, o bezradnych władzach Polski i Warszawy, o ludziach, odpowiedzialnych za śmierć Brzeskiej, którzy żyją bez wyrzutów sumienia, a ich sny są spokojne, w końcu o przerażającej śmierci w płomieniach: „To jest piosenka o mięsie w lodówce/ O telefonie i kluczach na stole/ To jest piosenka o słuchowych aparatach/ To jest piosenka o Powsinie i Kabatach/ To jest piosenka o Marku Kossakowskim/który skupuje roszczenia do budynków/ To jest piosenka o tym jak meldował się w mieszkaniu obcych ludzi pijując zamki/ To jest piosenka o władzach Polski/ To jest piosenka o władzach Warszawy/ To jest piosenka o 7-krotnych czynszach/ O odcinaniu prądu i gazu/ To jest piosenka o polskiej policji/ Która uznała, że w życiu tak bywa/ To jest piosenka o prokuraturze/ Która porusza ustami jak ryba/ To jest piosenka o oleju napędowym/ Który się pali i spala serce/ To jest piosenka o stopionych włosach/ To jest piosenka patrząca na morderce/ To jest piosenka o płonącej kobiecie/ To jest piosenka o człowie-

To nie jest piosenka „polityczna”, tylko o chciwości, która w mariażu ze znieczulicą prowadzi do tragedii



ku spalonym/ To jest piosenka o snach spokojnych/ Skurwysynów wycierających salony/ To jest piosenka o Jolancie Brzeskiej”.

Fani na facebookowym profilu artysty piszą, że nie mają wątpliwości, iż jego piosenka powinna być szerzona; udostępniają ją więc bez przerwy w mediach społecznościowych. „Tu jest to wszystko - i ani się wścieka polityczne mendy przypisać tej piosence swoim przeciwnikom, bo to jest o was wszystkich! - piszą, dziękując artyście za ten tekst.

Z kolei sam Paweł Sołtys konsekwentnie odmawia wywiadów - jest grajkciem, a nie aktywistą - mówi. Na moje prośby odpowiedział: „Wie pani, ja mam teraz 2 płyty do nagrania i prawdę powiedziawszy chyba nie ciekawego do powiedzenia. A jak będę miał, to włożę w piosenki. Proszę się nie gniewać. Wróćmy do tematu w nowym roku. W grudniu będą nowe płyty, będzie o czym rozmawiać”.

Oficjalnie w sprawie piosenki głos zabrał raz, na swoim profilu na Facebooku, pisząc: „Przyklej tu, bo nie chce mi się pisać wszędzie. Powiem wam że najzabawniejsze jest jak przy tej piosence media i politycy chcą kręcić swoje lody, że wszystkich opcji politycznych. A ja siedzę pod Suwałkami na jeziorze i tylko: nie ma mnie, nie skomentuję, nie wezmę udziału. Myślę, że oni podobnie jak parę osób tutaj nie zrozumieli, że to nie jest piosenka „polityczna”, tylko o chciwości, która w mariażu ze znieczulicą i pasywnością, prowadzi do tragedii. Tragedii, za którą nikt nie czuje się odpowiedzialny. Najłatwiej byłoby mi teraz brylować po telewizjach, ale ja nie napisałem tej piosenki dla kasy, nie będzie jej na żadnej płycie, ja napisałem tę piosenkę dla Jolanty Brzeskiej. I może żeby następnej Jolanty nie było. Napisałem ją jakiś czas temu, wysyłałem zresztą tekst przyjaciołom. Chyba nigdy nie będzie dobrego czasu na jej publikację. Tyle, ukłony”.

Śmierć Jolanty Brzeskiej stała się symbolem walki lokatorów z reprywatyzo-

wanych kamienic. I choć autor piosenki o Jolancie Brzeskiej mówi, że napisał ją jakiś czas temu i pokazywał ją wtedy znajomym, to utwór szersze światło dzienne ujrzał w ubiegłą środę - został udostępniony na kanale Youtube firmy Karrot Kommando.

Pablopavo - artysta urodzony w Warszawie, niejednokrotnie w swojej twórczości poruszał tematy związane ze swoim rodzinnym miastem, a w wywiadach podkreślał, że życie jej zwykłych mieszkańców z blokowisk są mu bliskie. W styczniu, w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” mówił:

- Nie jestem fanem polskiej deweloperki, a warszawskiej tym bardziej. Nie jestem fanem bezradności urzędniczej wobec tej deweloperki. Zresztą nie tylko w Warszawie, w Łodzi jest tak samo. Płoną XIX-wieczne kamienice, a urzędnicy nie mogą sobie z tym poradzić”. Za każdym razem podkreślał i podkreśla do dziś, że nie obchodzi go polityka, ani wiecowe sytuacje.

Paweł Sołtys - muzyk, wokalista, gitarzysta, śpiewający raggamuffin najbardziej znany jest z zespołu Vavamuffin, w którym śpiewa od 2003 roku. Ale to nie jedyna jego działalność. Współpracował z wieloma polskimi artystami, jak np. z Sydneyem Polakiem, Hemp Gru, Sedativa, zespołem Magara, zaśpiewał w refrenie na płycie „Molesta + kumple”. Pracował też jako dziennikarz w radiu Roxy FM, gdzie prowadził autorską audycję „Tramwaj z Pragi”. Jest też autorem tekstów i opowiadań drukowanych w „Studium”, czy „Lampie”.

Wspólnie z zespołem Vavamuffin wspierał kampanię Stowarzyszenia Nigdy Więcej Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. W 2009 roku wyszedł jego debiutancki album - „Telefon”, zadeklowany Legii Warszawa, której jest kibicem. Dwa lata później pojawił się kolejny jego album zatytułowany „10 piosenek”. Pod koniec 2011 roku wyszła jego trzecia płyta „Głodne kawałki”.

Teraz zapowiada, że pracuje nad dwiema nowymi płytami, ale piosenka o Jolancie Brzeskiej na nich się nie znajdzie.

Temat tragicznej śmierci Jolanty Brzeskiej podejmowali już inni artyści. W 2012 roku w warszawskim Teatrze Dramatycznym wystawiono spektakl „Kto zabił Alonę Iwanowną”, w której prócz wątków „Zbrodni i Kary” Fiodora Dostojewskiego znalazła się historia działaczki. W 2013 roku powstał utwór „Kto zabił Jolantę Brzeską” duetu Kopyt/Kowalski. W końcu w ubiegłym roku, na wystawie poświęconej reprywatyzacji przygotowanej przez Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Muzeum Warszawy pojawił się neon z podobizną Brzeskiej w stylizacji Che Guevary i hasłem „musicie coś zrobić”.

O filmie o Jolancie Brzeskiej myśli dramaturg Paweł Demirski, który po udostępnieniu na swoim profilu na Facebooku utworu Pablopavo, napisał nowy post: „Poza nowym serialem. Nowa fabuła. „Gdzie jesteście?” - film o Jolancie Brzeskiej - z hasztagiem odnoszącym się do reżyserki Moniki Strzępki: #monikakiedyfabuła. ●

©©